Rok IX

Nr. 251

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,99 „
Kwartalnie w ekspedycji . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

za 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Narcyza i Euzubji
Środa: Germana

CHOJNICE, środa dnia 30. października 1929 r.

Słońca wschód 6.52 zachód 16.35
Księżyca wschód 2.43 zach. 15.52

Rokowania polsko-niemieckie

Polska pragnie współżycie gospodarcze z Niemcami oprzeć na gruncie stosunków normalnych. Ta nasza dobra wola była już wielokrotnie podkreślana nietylko słowami ale i czynem. Jest wiadome natomiast, jak Niemcy odnosiły się do tego problemu. Samo postawienie przez długie lata na czele niemieckiej delegacji dr. Hermesa, przedstawiciela sfer agrarnych i junkierskich, ze względów egoistycznego interesu nie chcących za wszelką cenę dopuścić do porozumienia gospodarczego z Polską, świadczyło dobitnie o istotnych intencjach Berlina. Wreszcie dr. Hermes podał się do dymisji. Główny hamulec pertraktacyj został usunięty. Nominacja pos. Rauschera zdaje się świadczyć o pewnem otrzeźwieniu w sferach niemieckich na punkcie znalezienia jakiegoś modus vivendi ekonomicznego z Polską. Pos. Rauscher jest niewątpliwie jedną z najszczęśliwszych kandydatur na owo odpowiedzialne stanowisko kierownika rokowań z Polską. Oddawna będąc przedstawicielem Rzeszy w Warszawie, zna doskonale i ocenia wielki rozrost Polski, bujną dynamikę jej życia gospodarczego, jej wartości oraz znaczenie. Obserwując odnośne stosunki na własne oczy, daleki jest od nierealnych uprzedzeń wielu zaślepionych i niezorjentowanych działaczy niemieckich. Zna Polskę taką, jaką jest w istocie, a nie jaką ją przedstawia tendencyjna propaganda nacjonalistów germańskich. Jak wiadomo jest on też gorącym zwolennikiem najrychlejszego dojścia do porozumienia. W ten sposób osoba kierownika pertraktacyj ze strony niemieckiej zdaje się rokować szybsze i pomyślniejsze rezultaty, niż dotychczas.

Jednak fakt ten nie powinien usypiać naszej czujności ani przepajać nadmiernym optymizmem. I pos. Rauscher musi się trzymać instrukcyj z Berlina, a sądząc z głosów prasy niemieckiej, zasadnicze ustosunkowanie się do głównych podstaw ewentualnego traktatu nie uległo tam poważniejszej zmianie. Nadal w sferach niemieckich przejawiają się usiłowania wprowadzenia czysto gospodarczych rokowań na tory ustępstw politycznych. Znowu, wysuwane są pretensje w sprawie niemieckiego osadnictwa, pretensje, których przyznanie stanowiłoby wprost niedopuszczalne niebezpieczeństwo dla polskości i dla naszego stanu średniego.

„Berliner Börsen - Kurrier“ ostatnio donosi, że dotychczasowe rokowania doprowadziły do zbliżenia zasadniczych punktów widzenia — i że zbliżenie to daje nadzieję na dojście do skutku układu, obracającego się w granicach umowy, zawartej swego czasu między Stresemannem a Jackowskim. Sprawa wykonywania zawodu przez osoby, których działalność stoi w związku z międzynarodową wymianą towarów tj. w szczególności przez dyrektorów, kupców, agentów i komiwojażerów, została zasadniczo wyjaśniona w tym kierunku, że osobom tym ma być przyznane wzajemne prawo osiedlania się, i że prawo to ma być rozszerzone na niektóre kategorje kwalifikowanych robotników, jak monterów i mechaników, których działalność potrzebna jest do dostarczania i montowania maszyn“.

Trudno oczywiście przypuścić, aby ze strony polskiej lekkomyślnie zgodzono się na te inspiracje niemieckie. Pod tym względem ustępliwość polska musi być hamowana względami na interes państwa i licznych warstw ludności naszej.

Także w sprawie likwidacji własności niemieckiej w Polsce strona niemiecka usiłuje narzucić nam swą fałszywą intepretacje planu Younga, który w rodziale 9-tym zaleca zaniechanie owych likwidacyj. Naturalnie, iż taka identyfikacja likwidacyj prywatnych i politycznych jest zupełnie błędną i nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Prawo Polski do likwidacyj wypływa z przyczyn politycznych, stanowi jej traktatowe uprawnienie i nie może był w tym względzie kwestjonowane. Tymczasem w jednym z ostatnich numerów „Demokratischer Zeitungsdienst“ czyni w tym kierunku zdecydowane sugestje.

Te usiłowania wepchnięcia czysto gospodarczych rokowań z Polską na tory politycznych przekomarzań wymuszeń ujawniają się ze strony naszego kontrahenta na każdym kroku. Nawet sprawę utworzenia niemieckiej ambasady w Warszawie stawia się na tej samej płaszczyźnie, czego dowodem może służyć artyk. „Vossische Zeitung‘ na temat podniesienia poselstw w Londynie i Warszawie do godności ambasad. Pismo to twierdzi z niemałym cynizmem, że właściwie Niemcy nie mają specjalnegopowodu do pójścia w tej dziedzinie za przykładem Watykanu, Rzymu i Londynu, tem bardziej, że zrezygnowały z postanowionego już poprzednio podniesienia do rangi ambasad swoich poselstw w Argentynie, Brazylji i Chile. Jednak, jeśli chodzi o Polskę, sytuacja jest wyjątkowa ze względu na ścisłe stosunki gospodarcze, łączące oba kraje. „W związku z tem niemieckie koła oficjalne łączą sprawę przemiany poselstwa niemieckiego w Warszawie na ambasadę ze sprawą będących obecnie w toku rokowań polsko - niemieckich“.

Na takich pretensjach, nadziejach i przetargach oparte rokowania mają przed sobą jeszcze trudną i uciążliwą drogę. Nie należy wątpić, że obustronne wysiłki potrafią wreszcie pokonać te trudności, a stroną polska zdoła przekonać swego niemieckiego kontrahenta, że nie uda się na Polsce nigdy wymusić najdonioślejszych politycznych ustępstw za cenę jakichkolwiek korzyści doraźnych i dorywczych.

Przygotowania do rozgrywki między Sejmem a Rządem

Rada Ministrów ustali formę exposè rządowego

Narady przewodniczących klubów przed otwarciem parlamentu

Warszawa, 28. 10.

Jak się dowiadujemy, przed pierwszem posiedzeniem Sejmu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, które się zajmie specjalnie sprawami, związanemi z sesją budżetową. W posiedzeniu tem weźmie udział marszałek Piłsudski.

Na posiedzeniu tem zapadnie również decyzja co do ekspose rządu o nowym budżecie. Prawdopodobnie przemawiać będzie na pierwszem posiedzeniu premjer p. Świtalski, a na jednem z następnych, lub na tem samem, bronić będzie budżetu min. skarbu, Matuszewski.

Druk budżetu jest na ukończeniu. Pewna ilość pierwszych egzemplarzy znajduje się już w ręku członków komisji budżetowej. Według opinji ogólnej kilku członków komisji budżetowej, którzy mieli sposobność zapoznać się z budżetem, odznacza się on szczegółowem uzasadnieniem poszczególnych pozycyj.

Przygotowania opozycji

Warszawa, 28. 10.

W połowie bieżącego tygodnia odbędą się posiedzenia przewodniczących klubów, celem rozważenia stosunku Rządu do Sejmu.

Zbiorą się nadto, wkrótce potem, kluby „Centrolewu“. dla opracowania wspólnego wniosku i zastanowienia się nad tekstem programowego wspólnego wniosku, który ogłoszony zostanie w formie wspólnej deklaracji.

Jak słychać — do chwili wizyty marszałka Daszyńskiego na Zamku, dla przedstawienia nastrojów w klubach, kluby sejmowe nie powezmą żadnych zasadniczych ostatecznych decyzyj.

Mniejszości a konstytucja

Warszawa, 28. 10.

Według wiadomości, otrzymanych ze sfer miarodajnych, obóz mniejszości narodowych, który przy wyborach głosował na jedną wspólną listę, wystąpi z szeregiem poprawek do projektu zmiany konstytucji.

Blok białoruski

Warszawa, 28. 10.

Wśród białorusinów wileńskich wywołała wielką sensację wiadomość, iż kierownicy poszczególnych stronnictw białoruskich, którzy w stosunku do rządu polskiego zajmują stanowisko przychylne, prowadzą pertraktacje w sprawie utworzenia jednego wielkiego bloku białoruskiego, wymierzonego przeciwko komunistycznym ugrupowaniom białoruskim, a w pierwszym rzędzie skierowanego przeciwko białoruskiemu selańsko - robotniczemu klubowi poselskiemu. Do bloku tego wejdzie m. in. Związek włościański oraz chadecja białoruska. Blok ma wydawać jedno czasopismo, zamiast dotychczas wychodzących kilku.

Bestjalstwo litewskiego oficera

Zabija dwóch podwładnych dlatego, że nie chcieli torturować aresztanta.

Wilno, (AW). Onegdaj w obrębie odcinka granicznego Troki na strażnicy litewskiej Werejkany, położonej w pobliżu granicy polskiej, miał miejsce niezwykły wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 2 strażników litewskich. Krwawy ten wypadek miał przebieg następujący: Litewska straż graniczna ujęła osobnika, który usiłował nielegalnie przedostać się na teren polski. Ustalono, iż osobnikiem tym był b. strażnik litewski ostatnio szeregowiec 3-go pułku piechoty litewskiej, Baganowicz, który korzystając z urlopu chciał odwiedzić krewnych, zamieszkałych w Polsce. Aresztowanego odstawiono do strażnicy, gdzie podczas śledztwa w bestjalski sposób został stor turowany. Widok katowanego wzbudził litość u dwóch strażników litewskich, którzy odmówili udziału w dalszem torturowaniu Baganowicza. Za niewykonanie rozkazu komendantstraży grani cznej strzelił z rewolweru do strażników, zabijając jednego i raniąc ciężko drugiego z nich. Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja, która przeprowadza specjalne szczegółowe śledztwo.

Na Pomorzu powstaną kamieniołomy

Prace organizacyjne w tym kierunku dobiegają końca.

Grudziądz, (AW). Jak się dowiadujemy, prace organizacyjne Związku województwa pomorskiego z siedzibą w Toruniu, celem stworzenia przedsiębiorstwa, które zajmie się wydobywaniem kamienia ze złóż, znajdujących się na terenie województwa pomorskiego, są już na ukończeniu. Przedsiębiorstwo to dostarczać będzie obrobiony już kamień tym powiatom, które wobec braku własnego kamienia skazane są na pokrywanie swego zapotrzebowania poza swemi granicami.

Tajemniczy i nieuchwytny morderca

Poszukiwania policji bez rezultatu.

Berlin, (AW). Donoszą tu z Düsseldorfu, iż dokonano tu jeszcze jednego mordu na pewnej kobiecie. Ludność jak i władze są poważnie zaniepokojone wypadkiem morderstwa,albowiem na przestrzeni ostat. 4 miesięcy dokonano 7 morderstw na kobietach. Wszystkie ofiary zamordowane były w zupełnie podobny sposób. Przypuszczają iż zbrodnie są dziełem jednych rąk. Jak dotąd wszelkie poszukiwania policji były bezskuteczne.

Francja otrzyma rząd lewicowy

Na czele gabinetu stanie Daladier

Dymisja gabinetu Brianda nieszczęściem dla Francji

Paryż, (AW). Według doniesień „Matin'a" na konferencji Daladiera z przywódcami socjalnych radykałów zostały opracowane podstawy nowego gabinetu, który ma być oparty na szerokiem porozumieniu partyj lewicowych z udziałem lewicowych republikantów. Ja słychać, w razie gdyby socjaliści odmówili wstąpienia do takiego rządu, większość członków partji gotowa jest poprzeć rząd, złożony wyłącznie z radykałów. Dziennik podkreśla zasługę Daladiera, który mimo niezmiernie trudnych warunków podjął się misji tworzenia gabinetu. Lewicowa „Volonte" stwierdza, iż gabinet bez udziału Brianda, jako ministra spraw zagranicznych, jest nie do pomyślenia. Dzień 24 października, który przyniósł dymisję rządu był dla Francji dniem nieszczęścia. „Excelsior" donosi z Reims, iż Daladier ma jeszcze poważne trudności do przezwyciężenia w dziedzinie tworzenia podstaw swego przyszłego gabinetu.

Paryż, (AW). Socjaliści 36 przeciwko 12 głosom postanowili wziąć udział w tworzeniu gabinetu Daladier'a - aczkolwiek postanowienia ich początkowo wyłączały współpracę z radykałami o ile na czele gabinetu nie będzie stał socjalista. W niedzielę wieczorem socjaliści zwołali radę stronnictw, która poweźmie ostateczne decyzje. W ciągu dnia Daladier przeprowadził konferencję ze swymi kolegami partyjnymi - Steegi'em, Herriotem, Sarraut i Chautemps. Wydaje się prawdopodobnem że każdy z nich otrzyma tekę w przyszłym gabinecie. Kwestja czy Daladier będzie prezesem gabinetu nie obejmując żadnej teki nie jest jeszcze ustalone. Sytuacja przedstawia się dziś tak, że gabinet będzie musiał się oprzeć w znacznej mierze na większości lewicowej, która będzie miała zapewniona fotele ministerjalne. Prasa prawicowa, która dotąd w stosunku do Daladier'a zachowywała neutralność obecnie atakuje go nie cofając się nawet przed atakami na prezydenta republiki. „Liberte" zarzuca prezydentowi republiki, iż bawi on się z ogniem powierzając misję tworzenia gobinetu Daladier'owi, podczas gdy jego obowiązkiem w momencie kryzysu gabinetowego było danie kierownika odpowiadającego woli narodu. Następstwa tej decyzji przewiduje „Liberte" — prędkie opróżnienie Nadrenji, Saary i przekazanie zabezpieczenia granic wschodnich drugiej międzynarodówce.

Gdańsk a jego uprawnieninia międzynarodowe

Wolne Miasto zaczyna wymykać się z pod opieki polskiej

Gdańsk, (AW). W sobotę przedpołudniem prezydent senatu Sahm zreferował sprawy gdańskie przed komisją Volkstagu, które były omawiane na terenie Ligi Narodów w Genewie, w szczególności o konwencji paryskiej, według której Wolne Miasto uprawnione jest do przystąpienia do traktatów międzynarodowych.

Dr. Sahm oświadczył, że nawiązał kontakt z ministrem Aguerro de Carcer dyrektorem sekcji mniejszościowej Ligi Narodów, który niedawno bawił na Górnym Śląsku, a nie zawitał do Gdańska, według oświadczenia Sahma, z braku czasu.

Dalej oświadczył prezydent Sahm w swoim referacie, że konferował z ministrem Zaleskim o współpracy gdańsko - polskiej. Jako szczególnie ważny czynnik podkreślił w swojej mowie, uważać należy, iż miejsce stałego referenta dla spraw gdańskich zajmie minister Henderson. Oprócz tego zaaprobowano w Genewie przystąpienie Gdańska do paktu Kelloga, dopuszczono również W. M. do Związku Pomocy Wszechświatowej.

Podczas referatu domagał się nacjonalistyczny poseł Ziehm od prezydenta Sahma wyświetlenia tajemniczego orędzia polskiego, o czem już w swoim czasie prasa polska pisała.

Tragedja w domu pokrzywdzonego inwalidy

Zabił siebie i troje nieletnich dzieci, zmuszony do rozpaczliwego kroku nędzą

Magdeburg, (AW). W miejscowości Westeregeln rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Inwalida wojenny niejaki Rolof targnął się na życie, wypipając butelkę jakieś trucizny, a bezpośrednio potem skacząc w otwór głębokiego szybu. Gdy samobójcę wydobyto nie żył on już.

Gdy wójt gminy wraz z policjantem udał się do mieszkania Rolofa ujrzał tam straszny widok. 6-letnia córka Rolofa leżała w kałuży krwi z przerżniętemi arterjami szyji, w ustach miała włożony knebel, który uniemożliwił jej wołanie o pomoc. Obok niej leżała zaledwie 9-o miesięczna druga córka Rolofa również z przeciętemi arterjami. Ośmioletni syn Rolofa w szkole nie był i wszelki ślad za po nim zaginął. Przypuszczają, iż ojciec strącił go do przepastnego szybu. Jak ustalono w śledztwie do strasznej zbrodni popchnęła Rolofa nędza, na jaką był skazany po odrzuceniu przez trybunał administracyjny żądania wypłacania mu renty inwalidzkiej.

Ludzie chcą jeść nie fantastycznych reform

Nowy sowiecki kodeks rolniczy spotyka się z ogólnym protestem.

Mińsk, (AW). Sowiecka rada białoruska rozesłała niektórym organizacjom rolniczym projekty nowego kodeksu rolniczego. Kodeks ten zmienia wszystkie dotychczasowe ustawy sowieckie o ustroju rolniczym. Zgodnie z nowym kodeksem przeprowadzi się systematyczną likwidację poszczególnych gospodarstw rolnych, a zamienia się je na kollektywy. Dotychczas nowy kodeks wzbudził w kilku centrach rolniczych niepokój. W ostatnim czasie nadeszły z poszczególnych wsi odpowiedzi na ankietę z protestem przeciwko nowemu kodeksowi. Protest nadszedł również ze strony „kołchozów" a nawet ze strony t. zw. „biednoty", która uważa nowy kodeks rolniczy za klęskę dla rolników.

Fantazje niektórych wrogów Polski

Mamy Niemcom oddać G. Śląsk i Pomorze a wzamian zagarnąć Litwę.

Kowno, (AW). „Lietuwos Aidas" podaje w artykule pt. „My ufamy sobie" pogłoski, iż rząd niemiecki miał zaproponować Polsce wzamian za część Śląska Górnego i Pomorza, pomoc w zajęciu przez polskie wojska terenów Litwy z Kłajpedą. „Lietuwos Aidas" potępia podobne pogłoski i podaje że rząd polski i sytuacja międzynarodowa tak się ustosunkowały, że o czemś podobne nie może być mowy.

Filomaci pomorscy

Historja Kółka Filomatów w Brodnicy jest w opracowaniu.

Brak jeszcze życiorysów kilku zmarłych członków Koła.Są nimi: śp.Buliński Antoni (1885) Ameryka — Chamski Edmund (1873) Berlin — Chamski Józef (1874) — Chyczyński Stefan (1883) Podgórz — Czapski Artur (1884) z Bobrowa — Dzierzgowski Edmund (1873) aptekarz — ks. Grochowski Władysław (1900) skazaniec z procesu toruńskiego 1907 r. Ameryka (Kanada) — Jankowski (Gdańsk) adwokat — Kiełczewski Kazimierz (1873) z Radomska — Konejna Józef (1875) Brodnica — Krajewski Józef (1885) urzęd. poczt. Niemcy — Lipiński Kazimierz (1885) urzędnik kolejowy Bydgoszcz — Maciejewski Ignacy (1887) Podczaski Jan (1882) Ameryka — Sychowski Teodor (1893) Lwów — Trojanowski Jan — Zieliński Antoni (1886) Nowa Wieś.

Pożądane są bardzo fotografje śp. dr. Redinnera Konrada, lekarza (Gdańsk), śp. drr. Krebsa Aleksandra, lekarza (Nowemiasto), Kiełczewskiego Kazimierza z Radomskiego. Po zrobieniu klisz fotografje zostaną zwrócone.

Krewnych, kolegów i znajomych nowyżej podanych zmarłych filomatów uprasza się o łaskawe podanie wiadomości, dotyczących ich życia, studjów, działalności i śmierci, pod adresem: Redaktor Aleks Markwicz, Grudziądz, ulica Stara nr. 24.

Lotnictwo niemieckie wciąż się rozwija

Uruchomienie dwóch nowych linij lotniczych z Berlina zagranicę.

Berlin, (AW). „Lufthansa" podejmuje przygotowania do uruchomienia bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Berlinem a Sewillą. W piątek dokonano z pomyślnym wynikiem pierwszego lotu próbnego. W sobotę „Lufthansa" dokonała pierwszego próbnego lotu na linji Berlin - Konstantynopol. Lotnik „Lufthansv" wystartowawszy wczesnym rankiem z Berlina po 11-godz. locie wylądował na lotnisku w Selivri pod Konstantynopolem. W krótkim czasie ma zostać uruchomiona regularna komunikacja pasażerska na tych linjach.

Rzadka przytomność umysłu

Dwaj lotnicy wyskakują z płonących samolotów i na spadochronach ratują życie.

Bukareszt, (AW). Na lotnisku pod Bukaresztem wydarzył się wczoraj niezwykły wypadek ocalenia się dwóch pilotów wojskowych. Na dużej wysokości zderzyły się dwa samoloty, które wskutek wybuchu motoru stanęły w płomieniach. Oby dwaj piloci niestracili przytomności umysłu i wyskoczyli z płonących aparatów otwierając spadochrony. Lotnicy wylądowali szczęśliwie, samoloty zaś uległy zupełnemu zniszczeniu.

Proszek i Mydło Regera najlepsze!

Kronika radjowa

Czeka go marny koniec.

Londyn. Poselstwo afganskie w Londynie otrzymało wczoraj oficjalne potwierdzenie wiadomości o wzięciu do niewoli Habibullacha,ministra wojny jego rządu i wielu wybitnych zwolenników Habibullach i jego zwolennicy osadzeni zostali w więzieniu, gdzie przebywają pod silną strażą.

Międzynarodowy turniej krasomówczy.

Washington. Wobec 4 tys. zgromadzonych słuchaczy odbył się tu międzynarodowy turniej krasomówczy. Brało w nim udział 9 uczniów gimnazjalnych reprezentujących 9 krajów. Pierwsze miejsce zdobył Francuz — Kanadyjczyk Roch Pinard, drugie — Niemiec, trzecie — Meksykańczyk.

73-letni staruszek postradał mienie i życie.

Paryż. Według doniesień z Moulins spłonął tam starożytny zamek Monteret. 73 letni właściciel zamku na widok ognia wybiegł z zamku i wszczął alarm. Następnie starzec wbiegł do zamku, aby ratować przedmioty wartościowe i w tym momencie zwaliła się nań belka. Starzec poniósł śmierć w płomieniach. Straty wynoszą 3 miljony franków.

Skazanie szpiegów sowieckich.

Wilno. Wczoraj w wileńskim sądzie okręgowym zakończyła się rozprawa przeciwko 12 komunistom, czonkom komunistycznej partji zachodniej Białorusi, oskarżonych o uprawianie akcji szpiegowskiej na rzecz ZSSR. oraz o prowadzenie agitacji komunistycznej. Wyrokiem sądu 9 zostało skazanych m. in. Aniskowicz na lat 6, Łaguna, Kwacz i Cejtel po 4 lata, inni od 2 lat do 11 miesięcy. Trzech oskarżonych zwolniono.

Napadnięci przez wilki.

Wilno. W lesie w pobliżu Ignalina na przejeżdżających 2 kupców Zeitlina i Eisenstadta napadło stado wilków. Dzięki natychmiastowej pomocy znajdujących się w pobliżu włościan kupców uratowano od niechybnej śmierci.

Stany Zjednoczone Europy.

Paryż. Były premjer Herriot wygłosił w Reims mowę w której oświadczył że jego ostatnia podróż po Austrji, Niemczech i Czechosłoawcji przekonały go o tem, że utworzenie Stanów Europy da się w przyszłości urzeczywistnić.

Miasto Piotrków przed plajtą.

Piotrków. Miasto Piotrków znajduje się z powodu licznych pożyczek zagranicznych w bardzo ciężkim położeniu finansowem. Zły stan finansów pogarsza jeszcze fakt, iż gazownia miejska przynosi miesięcznie blisko 70 tysięcy zł. deficytu. Gazownia częstokroć nie jest w stanie wykupywać własnych weksli.

Ci dobrze się objowili.

Paryż. W miejscowości Bilbao w Hiszpanji wydarzył się wielki skandal finansowy. Zarząd towarzystwa „Euskalduna" wytoczył b. deputowanemu Zaballa, który był członkiem dyrekcji oraz dwum wyższym urzędnikom, proces o sprzeniewierzenie. Sumy zdefraudowane sięgają 26 miljonów franków.

Zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich

w Gdyni.

Gdynia, 28. 10. 29.

Wczoraj w niedzielę odbył się w Gdyni zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Po odbytem zrana nabożeństwie delegaci udali się na molo pasażerskie, skąd po wspólnej fotografji, wyjechali statkiem „Urusus" na zwiedzenie portu i Helu.

O godzinie 3-ciej rozpoczęły się obrady w Domu Zdrojowym. Na Marszałka zjazdu powołano Dr. Smolenia. Po wygłoszeniu sprawozdania z działalności Związku oraz po przedstawieniu stanu kasy udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie w dowód wydatnej pracy wręczono prezesowi Związku p. Tadeuszowi Marchlewskiemu piękny medal pamiątkowy.

Przy wyborze nowego Zarządu wybrano ponownie p. T. Marchlewskiego prezesem, zaś w skład zarządu weszli niemal ci sami co dotąd członkowie. Jako nowi członkowie weszli: pp. Łobocki z Gdyni, Januszkiewicz z Torunia i Janeczkowski z Tucholi.

Po zatwierdzeniu statutu Związku posiedzenie o godz. 19-tej zamknięto.

Zebrani udali się następnie do sali hotelu Centralnego, gdzie przy wspólnej zabawie i pogadance przeciągnęła się uczta do późna.

Na szerokim świecie

Wściekły pies aktorem.

— Ratunku! Wściekły pies ugryzł mnie! — takie okrzyki zaalarmowały jedną z najruchliwszych ulic londyńskich.

Niebawem straszliwy popłoch ogarnął wszyst kich na widok wytwornej damy, uciekającej w przerażeniu. Za nią pędziło wściekłe psisko z pyskiem ociekającym pianą.

Nikt z przerażonego tłumu nie miał odwagi unieszkodliwić psa. Kilka kobiet popadło w omdlenie, a kilka z nich nawet utrzymywało, iż zostały pokąsane.

W dodatku runęło nawet na ziemię dwóch mężczyzn, wijąc się w kurczach.

Wielka ożywiona ulica stała się jakby sparaliżowaną z przestrachu.

Uciekająca dama wpadła przez otwarte drzwi do magazynu jubilerskiego i tutaj z okrzykiem: „Mój Boże, muszę umrzeć"! upadła zemdlona.

Personel chciał jej pośpieszyć z pomocą, lecz na widok wbiegającego wściekłego psa przestrach ogarnął wszystkich i subjekci uciekli, pozostawiając biedną kobietę na pastwę losu. Na szczęście samo zwierzę widocznie się zmęczyło i ciężko sapiąc rozłożyło się na ziemi.

W tej chwili zbliżył się cichaczem do psa jakiś pan i unieszkodliwił go zarzucając mu pętlicę na szyję. Następnie polecił wezwać auto, aby zawieźć ową damę do kliniki.

Żegnany wyrazami uznania tłumu zniknął ów szlachetny jegomość wraz z damą, którą postanowił osobiście odwieźć do lekarza.

Jakież jednak było przerażenie jubilera, gdy, oprzytomniawszy z nadmiaru wrażeń, stwierdził zniknięcie znacznej ilości najcenniejszych klejnotów.

Okazało się, iż cała historja była zręcznym trickiem złodziei.

Główny aktor, pies rzekomo wściekły, był własnością owej damy — złodziejki i oczywiście biegł za swoją właścicielką.

Międzynarodowi specjaliści, jak widzimy, operują w coraz śmielszy sposób, co przynosi im dzięki naiwności ludzkiej obfite łupy.

Najazd dzieci bezdomnych na południe Rosji.

Z Rostowa nad Donem donoszą, iż wszystkie większe miasta południowej Rosji, zalane są przez najazd dzieci bezdomych, które wobec zbliżenia się okresu surowej zimy na północy ciągną obecnie ku południowi. W Moskwie i innych miastach Rosji północnej liczba dzieci bezdomych zmniejszyła się znacznie, natomiast w Charkowie, Kijowie, Odessie, Rostowie i t. d. wszystkie dworce, ulice i place przepełnnione są przez pozbawione wszelkiej opieki dzieciw wieku od 6 — 15 lat. Najazd ten stał się prawdziwą plagą dla mieszkańców wymienionych miast, gdyż bezdomne dzieci, w poszukiwaniu środków utrzymania, kradną, rabują i dokonywują nawet zbrojnych napadów na przechodniów w śródmieściu. Milicja sowiecka besilna jest w walce z tem zjawiskiem, gdyż liczba dzieci bezdomych, które wobec zbliżenia się zimy, przeniosły się z miast Północy do miast południowych, obliczana jest na 8 tysięcy.

Tunel pod cieśniną Gibraltarską.

Jak donoszą z Madrytu, rozpoczęto już roboty przygotowawcze do budowy tunelu pod cieśniną Gibraltarską.

Rozpoczęto, mianowicie, wiercenie w pobliżu Tarifeg szybu, a w listopadzie rozpoczęte będzie wiercenie takiego samego szybu na afrykańskiem wybrzeżu cieśniny, na hiszpańskiem terytorjum Maroka.

Wiercenia te mają na celu zdobycie próbek pokładów ziemi w tych miejscach, gdy zaś oba szyby sięgna głębokości kilkuset stóp pod powierzchnią morza, w obu szybach wywołane będą kolejno wybuchy ładunków dynamitu, specjalne zaś przyrządy dźwiękowe zarejestrują, jak prędko odgłos wybuchu dosięgnie szybu z przeciwnej strony cieśniny.

Inżynierowie spodziewają się osiągnąć w ten sposób dane co do natury gruntu pod cieśniną.

Międzynarodowa komisja sztuki ludowej.

W obecności włoskich ministrów sprawiedliwości, korporacji i spraw zagranicznych, odbyło się w Rzymie otwarcie sesji międzynarodowej komisji spraw sztuki ludowej.

Udział w obradach biorą delegaci 24 krajów.

Tomasz Mann na Litwie.

Sławny pisarz niemiecki, Tomasz Mann, postanowił ostatecznie —jak donosi „Elta" — osiedlić się na Litwie.

Mann nabył w Nidzie, w okręgu kłajpedzkim, działkę ziemi i powierzył dwu architektom litewskim wybudowanie tam willi.

Prof. Miller zbija teorję Einsteina.

Korespondent „Neues Winer Tageblatt" donosi z Cleveland (Ohio): Znany fizyk amerykański, prof. Dayton C. Miller, ogłasza, że udało mu się w drodze doświadczalnej obalić jedną z podstaw teorji relatywistycznej Einsteina, mianowicie, zdołał udowodnić, że szybkość światła zależna jest od ruchów ziemskich i kosmicznych.

Rezultat, do którego doszedł prof. Miller, pozostaje w sprzeczności z rezultatami, osiągniętemi przed 10-ciu laty przez słynnego fizyka Michelsona. Doświadczenia swe wykonał prof. Miller na Mount Wilson, na wysokości 1700 metrów.

Zabójstwo Arona Zająca w Baku.

W Baku nieznany robotnik zabił członka centralnej komisji kontrolującej sowieckiej partji komunistycznej, Arona Zająca.

Zabity łączył swe obowiązki członka C. K. K. z pracą w polskiej sekcji międzynarodówki moskiewskiej.

Zamachu na życie Zająca dokonano na tle walk wewnętrznych w partji komunistycznej w 2 dni po przyjeździe Zająca do Banku, gdzie miał przeprowadzić rejestrację członków partji w celu „oczyszczenia" komunistycznej organizacji w Baku ze zwolenników prawicowej opozycji.

Młodociana mistrzyni rewolweru.

Amerykanie pochwalić się mogą nowym rekordem:

Jak donoszą z Saint Louis, w stanie Missuri, podczas konkursu w strzelaniu z rewolwerów, który odbył się w tych dniach w obozie Perry, pod Saint Louis, palmę pierwszeństwa zdobyła 13-letnia Albaine Brown, osiągnąwszy 99 strzałów celnych na sto.

Amerykańska reklama

Na jednej z najbardziej ożywionych ulic wielkiego miasta amerykańskiego, którego nazwę pomijamy milczeniem, spotkało się pewnego wieczoru w czasie największego ruchu dwóch panów o wygolonych twarzach i sympatycznym wyglądzie. Gdy zbliżyli się do siebie na odległość kroku, pan w popielatym cylindrze odezwał się do pana w miękkim kapeluszu:

— Przepraszam bardzo, zdaje mi się, że miałem zaszczyt już gdzieś z panem rozmawiać.

— Nie, nie znam pana — odpowiada pan w miękkim kapeluszu.

— Osobliwe — rzecze drugi dostatecznie głośno, aby go usłyszeli przechodnie. — Twierdzi pan, że mnie nigdy nie widział?

— Nigdy!

— Więc może pan pozwoli, że zadam mu jedno pytanie — ciągnie pan w popielatym cylindrze. — Zapytuję go, dlaczego pan już zdaleka tak mi się przyglądał?

W trakcie tej głośnej rozmowy zaczęli się gromadzić ciekawi.

— Panowie są świadkami — woła drugi, że nie przyglądałem się temu panu.

— Popatrzył pan na mnie — rzecze pierwszy bardzo głośno. — Jeżeli pan jest dżentelmanem, odpowiesz na pytanie, dlaczego pan mi się tak przyglądał.

— Nie znam pana — rzucił drugi — uważam pytanie jego za niewłaściwie i....

— Proszę bardzo, mów pan dalej, co ma oznaczać to „i"... Co pan chce przez to „i" powiedzieć?

— Uchylam się od odpowiedzi — odpiera drugi spokojnie i zwraca się do otaczających, którzy przysłuchiwali się tej szczególnej utarczce słownej z coraz bardziej wzrastającem zainteresowaniem. — Panowie przyznają, że nie powiedziałem nic złego.

— A więc pomyślał pan! Czyż nie tak, panowie? — pyta pierwszy pan wzburzonym tonem.

— Nie odpowiem i na to pytanie — gdyż...

— Co oznacza to „gdyż" — przerywa w popielatym cylindrze. — Pan chciał napewno powiedzieć: „Ani myślę zadawać się dłużej z jakimś drapichrustem".

— Tego nie powiedziałem — odpiera pan w miękkim kapeluszu. — Ale...

— Co pan chce powiedzieć znowu przez to „ale"?

— Nic, mój panie.

— Pan wymówił słowo „pan" ze szczególną intonacją.

— Nie zdaję sobie z tego sprawy.

— Więc niech mnie pan nie gnębi dłużej swoją obecnością — rzuca ostro pierwszy pan .

— Mogę stać, gdzie mi się podoba, chociaż...

— Słowem „chociaż" chciał pan znowu mnie obrazić! — krzyknął pan w popielatym cylindrze.

Liczba gapiów wzrosła tymczasem pokaźnie.

— Pana ...i obrazić? — odparł spokojnie pierwszy. — Ani mi to nie przyszło przez głowę.

— A to co znowu?

— Nic, oprócz...

— Co pan rozumie przez to słowo „oprócz"?

— Przez słowo „oprócz" chciałem tylko powiedzieć — rzecze drugi — że pan jest osioł, panie!

— Grzmotnij go pan w gębę — poradził ktoś z gapiów. Zastrzel go pan!

Na te słowa pan w popielatym cylindrze kładzie kapelusz na ziemi i zakasuje rękawy.

— No, teraz pan odpokutujesz!

— Spróbuj tylko! — odpowiada drugi. — A ja powtarzam raz jeszcze, że jesteś pan osłem.

— Dobrze! — wrzasnął pierwszy. — A wiesz pan, że ja ci za to zęby wybiję?

— Spróbuj pan tylko!

— Pewnie, że spróbuję — i uderza pana w miękkim kapeluszu w twarz z taką siłą, że ten padł na chodnik.

Podniósł się straszliwy tumult. Widzowie pochwycili bezczelnego napastnika mocno, aby go należycie ukarać. Lecz pobity podniósł się szybko, stanął przed swym przeciwnikiem, którego publiczność chciała już linczować i oznajmił spokojnie:

— Panie i panowie! Proszę popatrzyć na moje zęby. Ani jednego nie brakuje! — Po tych słowach otworzył usta, ukazując dwa rzędy błyszczących białych zębów. — Panowie, słuchajcie i zapamiętajcie to sobie: Moje zęby są sztuczne. Firma Martens and Co. wyrabia niezniszczalne zęby sztuczne, najlepsze zęby sztuczne!

Na to pierwszy pan bierze drugiego pod rękę i obaj wołają jednogłośnie:

— Polecamy państwu firmę Martnes aud Co. Tam zamawiajcie zęby sztuczne!

Poczem obaj oddalają się spokojnie.

Chudość i otyłość w oświetleniu medycyny

Wyniki najnowszych badań i doświadczeń

Kongres medyczny w Berlinie. — Ciekawe referaty. — Co mówi statystyka.

Na ostatnim kongresie medycznym w Berlinie wygłoszono kilka ciekawych referatów, które miały za treść badania nad chudością i otyłością ludzi.

Wiedeński profesor J. Bauer zajmował się sprawą otyłości. Prelegent twierdził, że wpływy zewnętrzne, jak np. sposób życia i zajęcie nie zawsze wpływają na otyłość danej jednostki. Przeprowadzona w tym względzie statystyka wykazała, że na 275 wpadków tylko 3,3 procent ludzi zawdzięcza swe pokaźne kształty zawodowi, jaki uprawia.

Rzecz szczególna, że między tymi nielicznymi było dwóch tenorów operowych, a przecież wiadomo, że śpiew jest do pewnego stopnia nawet bardzo ciężką pracą, co z natury rzeczy powinno wpływać raczej na schudnięcie, niż na utycie.

Okazało się jednak z dokładnych badań, że obaj tenorzy, po każdym występie w operze, zyskiwali na wadze i to bardzo znacznie.

Profesor Bauer podał sam fakt, nie umiejąc jednak wytłumaczyć dlaczego tak się dzieje.

Otyłość nie oszczędza żadnych sfer społeczeństwa. Występuje ona zarówno wśród najbogatszych, jak i wśród najbiedniejszych. Nieprawdą jest, jakoby spożywanie wielu pokarmów wpływało na otyłość. Wprost przeciwnie, wiele osób, które usiłowały się głodzić, tyły bez przerwy.

Jedynem może lekarstwem na otyłość, a przy najmniej pewne jej zmniejszenie jest ruch bardzo intensywny. Ale tego właśnie ruchu osoby otyłe lękają się bardziej od najgorszych lekarstw.

Profesor Bauer dowiódł przykładami, że na otyłość wpływają zarówno system nerwowy, jak i nawet skóra.

Profesor poleca chorym na otyłość terapję, pożywienie ubogie w kalorje, zmniejszenie dopływu wody i soli do organizmu.

O chudości mówił interesująco profesor Tann hauser z Düsseldorfu.

Mówca stwierdza, że nie można przyznawać witaminom tej wielkiej roli przy odżywianiu, jaką się im usiłuje nadać. Przy odżywianiu chudych odgrywa przedewszystkiem i pierwszorzędną rolę spokój. Od stanu psychicznego chorego zależy wiele, bardzo wiele. Tylko ludzie spokojni mogą się odżywić dostatecznie i nabrać kształtów. Ludzie nerwowi mogą jeść bardzo wiele i nic to im nie pomoże.

Profesor nadmienił przykład, kiedy pacjentka, pomimo intensywnego odżywiania ważyła zaledwie 42 kg., a to z powodu, że w życiu jej codziennem miała wiele zmartwień i przejmowała się niemi, pomimo zalecanego przez lekarza spokoju.

Jak widać z powyższych rozpraw — ludzkość nigdy nie jest zadowolona z tego, co ma. Tłuści pragną schudnąć, chudzi utyć.

Nieszczęśliwa medecyna lawiruje pomiędzy temi życzeniami ze swemi wątpliwej wartości środkami, nie mogąc często poradzić ani w jednym, ani w drugim wypadku.

Otyłość i chudość długo jeszcze będą plagami ludzkości. Może przyjdzie kiedyś wielki lekarz, który wynajdzie sposoby na jedną i drugą dolegliwość, ale kiedy to się stanie, nikt nie wie. A tymczasem chudzi płaczą, że są chudzi, a otyli im zazdroszczą i odwrotnie.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Budowa mleczarni spółdzielczej.

Tuchola. Z inicjatywy miejscowego Kółka Rolniczego, a szczególnie dzięki staraniom prezesa tegoż p. Bronisława Kopki wójta z Kiełpina, utworzono tutaj spółdzielnię mleczarską, która wybuduje na gruncie miejskim, na placu obok „Browaru“ mleczarnię, obok której urządzi się maślarnię, zakład do wyrobu serów i innych przetowarów mlecznych, zbiornicę mleka, filję dla udzielenia śmietanki i zbiornicę jaj. Do tej spółdzielni wstępują liczni rolnicy z Tucholi i okolicznych wsi. Zarząd spółdzieli tworzą: pp. Bronisław Kopka rolnik z Kiełpina, Władysław Barański kierownik szkoły z Koślinki, Franciszek Szweda rolnik z Koślinki. Do rady nadzorczej zostali wybrani: pp. starosta powiatowy Woronowicz z Tucholi, ks. prob. Zygmanowski i Sypniewski z Wielkiego Mędromierza, Iwicki z Nowej Tucholi, Osowicki i Władysław Kłosowski z Bladowa, Bronisław Pestka i Karnowski z Koślinki, Okonek z Kiełpina. Prace przygotowawcze, w celu urzeczywistnienia powziętego zamiaru, są w pełnym biegu. To przedsięwzięcie Kółka Rolniczego jest bardzo chwalebne, wobec czego jest pożądanem, ażeby rolnicy i hodowcy bydła gremjalnie do tej spółdzielni przystąpili.

Wśród młodzieży żeńskiej.

Tuchola. Miejscowe, Stow. Młodzieży Żeńskiej postanowiło na swem ostatniem zebraniu, by w jak najkrótszym czasie rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne dla członkiń.

Nad czem radzili ojcowie miasta.

Tuchola. W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które zagaił przewodniczący p. Dr. Maksymiljan Prais. W toku obrad załatwiono: Do komisji podpisania protokołu weszli: pp. Janeczkowski, Górczyński i Muszyński. Przyjęto statut w sprawie miejsca sprzedaży mniej wartoś iowego mięsa. Na ten cel została przeznaczona w naszem mieście rzeźna miejska. W sprawie zmiany rozkładu jazdy kolei,postanowiono przyłączyć się do wniosku Kupców Samodzielnych. Plac budowlany, obszaru około 800 metrów kw. — na przeciwko „Browaru“ — postanowiono odstąpić miejscowej spółdzielni mleczarskiej, za cenę 2,400 zł., z tem, że zostanie tam wybudowana mleczarnia. Zgodzono się na zaciągnięcie w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, pożyczki długoterminowej w obligacjach, w wysokości 50,000 zł. Regulamin dostaw i oddawania robót miejskich został bez jakichkolwiek poprawek przyjęty. W wolnych wnioskach przemawiali radni: pp. Muszyński, Piotrowski itd.

„Męczeństwo chrześcijan“.

Tuchola. Związek Katolickiej Młodzieży na diecezję chełmińską wyświetla w najbliższą środę 30 bm. o godz. 8,15 wieczorem na sali „Browaru“ film w 10 aktach pt. „Męczeństwo chrześcijan“.

Koncert N. Korsakowej.

Tuchola. W czwartek odbyły się w sali „Browaru“ koncert artystyczny p. N. Korsakowej. Produkcje muzyczne były dobre, to też słuchacze nie szczędzili oklasków. Na pierwszą część programu składały się mistrzowskie utwory Chopina na drugą Griega i Liszta, a na trzecią suita, z opery „Carmen“ Bizeta.

Zmiany własności.

Tuchola. W ostatnim czasie przeszło kilka nieruchomości w naszem mieście w inne ręce. Z rąk żydowskich, od p. Dobrynowej nabył p. Dr. Gollnik, za cenę 66.000 zł. nieruchomość położoną przy ulicy Świeckiej. Mistrz fryzjerski p. Leonard Wrzesiński nabył za 12.000 zł. dom przy ulicy Kościelnej, od p. Sewickiej. Wielki dom przy Rynku, gdzie znajduje się duży interes bławatów, nabył od p. Szykownego, za około 120.000 zł. p. Libera, kupiec z Koronowa. — Nowonabywcom „Szczęść Boże“.

Pożar w nocy.

Tuchola. W nocy na sobotę 26 bm. o godz. 3-ciej wybuchł pożar przy Szosie Świeckiej, w zabudowaniach rolnika p. Górczyńskiego. Spaliły się dwie stodoły wraz z znajdującemi się w nich zapasami i narzędziami. Na miejsce wypadku udała się niebawem miejscowa Straż Pożarna, która pod kierownictwem swego komendanta pana Wawrzynowicza podjęła energiczną akcję ratunkową, dzięki której ocalał dom mieszkalny i staj nia. Straty są poważne; przyczyną pożaru na razie nieznana.

Na biednych w Wileńszczyźnie.

Tuchola. Na głodujących w Wileńszczyźnie ofiarowali w dalszym ciągu z powiatu tucholskiego: p. senator Połczyński z Wysokiej 20 ctr. żyta pan Rakowski z Żalna 6 ctr. żyta, pani Żalińska z Żalna 2 ctr. żyta, Kółko Rolnicze Wielka Klonia 10 zł. gmina Koślinka 24.50 zł. obszar leśno — dworski Lipowa 15 zł. Razem złożono dotąd w powiecie tucholskim 36.40 ctr. żyta, 93 ctr. jęczmienia, 3,75 ctr. grochu 1 ctr. mąki i 75 zł w gotówce.

Sprytni złodzieje.

Drożdzienica, powiat tucholski. W nocy z soboty na niedzielę amatorzy, mający zamiar przywłaszczyć sobie towar, przeznaczony na niedzielną zabawę, zamknęli oberżystę p. Jansena w chlewie. Mając przez to wolną rękę, zabrali papierosy, wódkę i kiełbasy, poczem zbiegli.

Założenie Kółka Śpiewu „Halka“

Kamienica, pow. tucholski. Z inicjatywy p. W. Krzeszewskiego zostało tu ostatnio założone Tow. Śpiewu, któremu nadano nazwę „Halka“, Zarząd tworzą: pp. Krzeszewski — prezes, Cecylja Szumińska sekretarka, Anna Odrówna skarbniczka, Leokadja Tomczykówna — bibljotekarka. — Nowej placówce życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Założenie drużyny P. W.

Kiełpin, powiat tucholski. Z inicjatywy powiatowego komendanta P. W. p. por. Kamieńskiego z Tucholi, oraz przy pomocy miejscowego sołtysa p Gulgowskiego, została tu ostatnio zorganizowana drużyna przedborowych — Przysposobienia Wojskowego. Do drużyny zapisało się 19 młodzieńców. Ćwiczenia odbywają się w każdą niedzielę od godz. 15 — 18-tej.

Kurs rolniczo oświatowy.

Gostyczyn, powiat tucholski. Miejscowe Kółko Rolnicze urządza w najbliższym czasie, trzydniowy kurs rolniczo-oświatowy, na którym będą wykładane: rolnictwo, hodowla, organizacja gospodarstw, weterynarja, spółdzielczość, hodowla drobiu.

Nowa spółdzielnia mleczarska.

Iwiec, powiat tucholski. Onegdajszej niedzieli odbyło się organizacyjne zebranie rolników z Iwca i sąsiednich wiosek, zwołanego w celu utworzenia tutaj spółdzielni mleczarskiej. Dobitnie i obszernie na ten temat przemawiali: instruktor rolny p. prof. Kiernicki z Tucholi, oraz przedstawiciele Spółdzielni z Grudziądza. Rezultat zebrania był ten że utworzono miejscowy komitet, który całą akcją przygotowawczą pokieruje. Wedle projektu ma być mleczarnia urządzona u p. Florczaka, a należeliby do niej nietylko rolnicy z Iwca lecz i z Kosowa, Kochelna, Wierzchlasu, Wysokiej Wsi, Wierzchucina, Brzozego i Ostrowów. Życzyć należy by ta spółdzielnia została utworzona, bowiem pod względem spółdzielczości pozostaje Iwiec jakoś daleko w tyle.

Pierwsza sala we wsi.

Stobno, powiat tucholski. Miejscowy oberżysta p. Bobkowski wybudował kosztem 9.000 zł. okazałą salkę, której brak towarzystwa tutejsze dotkliwie odczuwały. Przedostatniej niedzieli odbyła się na takowej pierwsza zabawa podczas której przygrywała orkiestra p. Gierszewskiego z z Minikowa.

Skradli srebrny zegarek.

Niem. Łąkie, pow. świecki. Dzierżawcy młyna p. Radtkiemu skradł nieznany osobnik, srebrny zegarek wartości 65 zł., który p. R. na moment położył w młynie. Poszkodowany wyznacza za odnalezienie zegarka 20 zł. nagrody.

Nad grobem zasłużonego kapłana.

Pelplin. Donosiliśmy o zgonie prob. nowacerkiewskiej parafji ks. Drapiewskiego. Otóż ze względu na piękny pogrzeb jaki mu zgotowali wierni parafjanie, postanowiliśmy opisać go w niniejszej notatce. Prochy zmarłego kapłana spoczęły na życzenie na cmentarzu pelplińskim. To też do Pelplina zjechały w dniu eksportacji wprost niezliczone tłumy ludności, gdyż dodać należy że parafja, którą zarządzał śp. Ks. Drapiewski liczy około 400 dusz a Pelplin również tyle więc chociażby w ceremonji tej wzięła udział zaledwie połowa, to już by wystarczyło na zapełnienie wąskich ulic naszej małej mieściny. Kondukt żałobny prowadzony przez ks. biskupa Dominika skła dał się z 50 księży, towarzystw oraz bractw. W sam dzień pogrzebu kościół parafjalny oraz przyległy cmentarz był wprost oblężony przez wiernych którzy chcieli oddać zmarłemu ostatnie przysługi. Nad obsypaną kwieciem mogiłą drogiego kapłana, stanęła brać duchowna z J. E. Ks. Biskupem Okoniewskim na czele, Towarzystwo Rolnicze z Nowejcerkwi, Młodzież męska i żeńska z tejże wsi, najmłodsi przyjaciele drogiego prob. dzieci szkolne, poważni obywatele z okolicy i niezliczony tłum, a łącząc razem swe modły w potężnej pieśni „Witaj Królowo“, oddali zmarłemu ostatnią przysługę.

Ujęcie dwóch oszustów.

Bydgoszcz. Policja tutejsza ujęła dwóch znanych jej osobników, a to 35-letniego Stanisława Przybylskiego zamieszkałego w Wysepkach, powiatu wyrzyskiego i 22-letniego Jana Wróblewskiego, zamieszkałego w Gdyni, którzy to osobnicy dopuścili się oszustwa na tle sprzedaży majątku.

Sprawa przedstawia się następująco: Pan Cyryl Dykas, zamieszkały w Pendzewie pow. toruńskiego, przybył do Bydgoszczy, aby tu przy pomocy biur pośrednictwa wyszukać sobie jaki majątek do nabycia. Na ulicy zamówili go pod jakimś pozorem Przybylski i Wróblewski, a niedoświadczony i nie znający się na tych sztuczkach wieśniak, chętnie wdał się z nimi w rozmowę.

Oszuści dowiedziawszy się z rozmowy, że p. D. poszukuje kupna majątku, przedstawili się jako „patentowani“ pośrednicy od tego rodzaju spraw i pod pozorem, że mają właśnie taki majątek do nabycia na bardzo korzystnych warunkach wyłudzili od niego 1.700 zł. Widząc jednak, że p. D. jest w posiadaniu większej gotówki, usiłowali namówić go, aby wyjechał z nimi autem rzekomo dla obejrzenia gospodarstwa.

Jakby p. D. wyszedł na tej przejażdżce, łatwo się domyśleć, szczęściem jednak odczuł w tem coś niedobrego i odniósł się do policji, która przychwyciła ptaszków, ale pieniędzy już przy nich nie znaleziono. Obydwóch osobników aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu, przed którego kratkami niejednokrotnie już stawali za różne sprawki. Przybylski miał przy sobie browning, na noszenie którego nie posiada zezwolenia.

Z DALSZEJ POLSKI.

Likwidacja terrorystów ukraińskich.

Lwów. Likwidacja UOW, zapoczątkowana dochodzeniami w sprawie zamachów bombowych w czasie otwarcia Targów Wschodnich dała w toku ostatnich dochodzeń szereg nowych aresztowań wśród członków UOW. Dalej w związku z prowadzonemi dochodzeniami w sprawie napadu na podkomisarza policji politycznej Feduniszyna, płanowanego przez bojowca UOW. Popadiuka, po poprzedniem aresztowaniu obu trójek bojowych, którzy mieli wykonać zamach aresztowano ostatnio niejaką Wołoszczankę Olgę, studentkę filozofji, która wciągnięta przez Popadiuka do wykonania zamachu, została przez niego przydzielona do pomocy aresztowanemu już Jarosławowi Ogrodnikowi, którego zadaniem było przeprowadzenie ścisłych wywiadów co do osoby, i trybu życia podkomisarza Feduniszyna. Wołoszczakówna odebrała od Ogrodnika polecenie dalszego obserwowania Feduniszyna, a kiedy zamach był wykonany z polecenia Popadiuka zetknęła się z Kaczmarskim i Bidą, kierownikami bezpośredniego wykonania zamachu. W dalszym ciągu aresztowano Romana Mostowicza, który w UOW. kierował stroną techniczną zamachów inspirowanych przez Popadiuka. Następnie aresztowano Juraka Eljasza rolnika, zamieszkałego w Kutach pow. Kossów, co doktórego wykazało dochodzenie, że brał udział w napadzie na filję poczty przy ulicy Głębokiej we Lwowie w 1928 r. dokonany przez bojowców UOW. Myrosza i towarzyszy. Jurak był w bliskim kontakcie z Myroszem i udzielał mu schronienia w swoim domu w Kutach, kiedy Myrosz wyznaczony przez organizację do wykonania napadu na pocztę otrzymał od niej polecenie opuszczenia terenu Lwowa i ukrycia się. Jurak był łącznikiem technicznym pomiędzy organizacją UOW. we Lwowie a terenem Pokucia i kolportoportował nielegalną „Surmę“ i odezwy UOW. Razem z Jurakiem aresztowano Korola, ucznia drukarskiego ze Lwowa.

Dochodzenia ustaliły jego udział w napadz. na pocztę przy ulicy Głębokiej i udział w kolportażu „Surmy“. Dalsze dochodzenia w toku.

Skazany na śmierć.

Wilno. Na wyjazdowej sesji Sądu Okręgowego w Oszmianie został skazany na karę śmierci przez powieszenie Adam Koletnik, który swego czasu zamordował macochę, oraz utopił w studni dwoje dzieci.

Ciekawa katastrofa.

Wilno. Wczoraj w mieszkaniu senatora nad rabina Rubinsteina przy ulicy Portowej zawalił się sufit. Spadająca belka upadła tuż przy fotelu pracującego rabina tak, że tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uniknął on niechybnej śmierci. Powodem zawalenia się sufitu było zbytnie obciążenie go przez ćwiczących uczniów w sali gimnastycznej gimnazjum towarzystwa pedagogów, które znajduje się nad mieszkaniem rabina Rubinsteina.

Nieszczęśliwy wypadek.

Gdańsk. Przy usuwaniu wody z piwnicy na Wenbergerstrasse w Sidlicach, wskutek zbyt głębokiego kopania dołu obsunęły się wiązania kamienicy tak, że ściana szczytowa waląc się zasypała dwóch pracujących tam robotników; Sadowskiego i Lormana. Obydwu nieszczęśliwych udało się po kilku godzinach wydobyć z pod zwałów cegieł. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ich karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

W poszukiwaniu bandytów.

Toruń. Przed kilku dniami na terenie powiatu toruńskiego i lipnowskiego władze policyjne przeprowadziły szereg rewizyj u osób podejrzanych o napady, dokonane w ostatnich czasach. Na podstawie znalezionych rzeczy, broni itd. co do których istnieje podejrzenie, że pochodzą z kradzieży i rabunków, aresztowano 10 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

Zabłąkana w puszczy.

Niepołomice. Robotnicy leśni znaleźli w Puszczy Niepołomickiej nieznaną kobietę lat 65, w stanie zupełnego wyczerpania, która wkrótce zmarła. Dochodzenie wykazało, że kobieta, prawdopodobnie chora umysłowo zabłądziła w lesie i nie mogła odnaleźć drogi, którąby wywiodła ją z lasu. Nazwiska kobiety nie udało się ustalić.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 29. października 1929 r.

Chojnice

Biura „prawne“ pod nadzorem władz.

Bura pisania podań, biura prawne, biura porad prawnych i tym podobne biura będą w przyszłości pod nadzorem władz, by nie było nadużyć. Obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowuje się projekt, na mocy którego biura podań mogą powstać tylko za zezwoleniem władzy administracyjnej, wydanem w porozumieniu z prezesem sądu okręgowego, a osoby ubiegające się o pozwolenie będą poddawane przez osobną komisję egzaminowi ze znajomości języka polskiego, ogólnych zasad prawnych, oraz ustroju władz. Udzielanie porad prawnych i pośredniczenie w urzędach będzie wzbronione. Wynagrodzenia za czynności będą uregulowane w drodze taksy. Biura, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy, mają ulec zamknięciu, o ile w przeciągu roku nie uzyskają zezwolenia na dalszą pracę.

Nowe kino w Chojnicach.

Jak się dowiadujemy z dniem 1 listopada otwarte będzie w Chojnicach nowe kina p. n. „Eors'ł. Kino urządzone będzie w sali Hotelu Centralnego. W tym celu przeprowadza się na sali odpowiednią przebudowę.

Ze strony dyrekcji Kina poinformowano nas, że staraniem jej będzie obsługiwać publiczność chojnicką filmami najnowszej produkcji przy równocześnie niskich cenach wstępu.

Przez pierwszych kilka dni przed rozpoczęciem seansów wystąpi w kinie „Eors“ słynny jasnowidz i telepata Wł. Zwirlicz. Będzie to dla Chojnic nielada atrakcją, gdyż Wł. Zwirlicz należy do najlepszych polskich medjów telepatycznych.

Ostatnie rozgrywki piłki nożnej. — Mecz Z. K. S. z Chojniczanką 10 : 2 (5 : 1.)

W niedzielę odbyła się na placu sportowym w lasku ostatnia rozgrywka w piłkę nożną w obecnym sezonie sportowym pomiędzy ZKS. (Zakładowy Klub Sportowy) z Chojniczanką.

Drużyna Chojniczanka naogół słaba i młoda nie była groźnym rywalem dla graczy ZKS., górującymi nad nimi fizycznie i technicznie, to też wynik meczu był z góry przesądzony.

Pierwsze minuty gry należą do Chojniczanki. Z młodzieńczym porywem zerwała się do akcji, zakończonej w pierwszych minutach bramką dla jej barw. Teraz dopiero przychodzi do głosu ZKS. W kilka minut później wyrównuie, poczem strzela jeszcze cztery dalsze bramki.

Druga połowa nie zmienia obrazu. Przewaga jest po stronie Chojniczanki i strzela 5 dalszych bramek. Ostatnia zdobywa sie na kilka przebojów które przeważnie wyjaśnia bramkarz, ZKS. Jeden w ostatnich minut. został uwieńcz. bramką, tak że wynik gry przedstawia się 10 : 2 na korzyść ZKS. Gra naogół mało ciekawa W Chojniczance narzucał się brak wszelkiego treningu, ZKS. również nie pokazał żadnej pięknej gry, widocznie lekceważył sobie przeciwni. ka. Strasznie raziło widzów ustawiczne nawoływanie się graczy, nie miało się wogóle wrażenia meczu, tylko bezpla nowej kopaniny piłki. W ten sposób ujęte granie naprawdę nie może się przyczynić do podnoszenia poziomu piłki nożnej. Sedzia p. H. dobry, publiczności mało.

Niedzielny mecz był ostatnim w bieżącym sezonie dla ZKS. Oto bilans ZKS. w przeciągu lata grał 8 meczów i to: Z Gromem 2 : 2. Gryfem 5 : 3, z Wojskowym Klubem Sportowym 2 : 1. Greifem 1 : 0. Chojniczanką 4 : 1. Młodzieża 3 : 0. Młodzieża (rewanż) 2 : 0. Chojniczanką (rewanż) 10 : 2. Ogólny wynik bramek przedstawia się 27 : 9 na korzyść ZKS., który tymczasem zdobył mistrzostwo miasta Chojnic na rok 1929.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych organizuje Związek Obrony Kresów Zachodnich na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie od 3 — 9 listopada br. Tydzień Dziesięciolecia Obrony Granic Zachodnich.

Celem Tygodnia jest propaganda programu Z. O. K. Z., zwiększenie liczby członków zwyczajnych i wspierających, wreszcie zdobycie środków pieniężnych na prace Z. O. K. Z. a w szczególności na pokrycie kosztów pawilonu wystawowego Z. O. K. Z. na PWK. w Poznaniu.

Zgodnie z tem zajmie się i miejscowe Koło propagandą. W tym celu postanowiono na wczorajszem zebraniu urządzić w nadchodzącą niedzielę, tj. 3 bm., uroczystą akademję. Na program składać się będzie kilka krótkich referatów, oświetlających zachłanność dążeń obecnych Niemiec w stosunku do Pomorza. Przemawiać na poszczególne tematy będą pp. dr. Korzeniewski, red. Chełmiński, prof. Sankiewicz i Czabanowski. Całość przeplatana będzie deklamacjami i śpiewem. Na tymże zebraniu rozdzielono między członków książki, broszury, i żetony celem dalszej rozsprzedaży.

Apelujemy z tego miejsca do społeczeństwa polskiego, by poparło wzniosłe cele Z. O. K. Z. i kupując chętnie żetony czy broszury propagando we zadokumentowało, że niemasz tu „korytarza pomorskiego“, a jest tylko Pomorze, jako nieoderwalna część Polski. Pozatem radzimy urządzić się tak, by w niedzielę móc pójść o godz. 5,30 do auli gimnazjalnej na akademję Z. O. K. Z. — tem bardziej, że wstęp jest bezpłatny.

Czyja zguba.

W obrębie stacji miejscowej znaleziono klucze oraz mniejszą gotówkę, które odebrać można w biurze stacji.

Co wyświetla kino Nowości?

Dziś po raz ostatni wspaniały wiedeński film pt. „Błękitny walc“ Nastrojowa sztuka filmowa. W rolach głównych: urocza Vera Veronina, zalotna Carola Bartheel, wytworny Albert Paulig, wesoły Zigfrid Arno.

Oto krótkie streszczenie: Skrzypaczka Lori Steinmeier kocha podporucznika Rudolfa von Weissberga. Na przeszkodzie małżeństwa stoi niskie pochodzenie Lori, która jest córką szynkarza. Szczęśliwy zbieg okoliczności oraz poparcie ze strony księcia Alberta bezpośredniego zwierzchnika Rudolfa sprawiają, że wzgląd na różnicę pochodz. upada i stary baron von Weissberg zgadza się na małżeństwo swego syna z panią Steinmeier

Nocne życie stolicy naddunajskiej...
Wiedeń — — — miasto miłości szaleje — — — —
Sentymentalny romans.

Gazeta chroni od nieszczęść!...

Kto nie zaabonuje pisma naszego, sam sobie szkodzi! Przytaczamy poniżej pewne zdarzenie, które wydarzyło się w pobliżu Wąbrzeźna.

Pewien gospodarz był za skąpy aby zaabonować dla siebie gazetę i posłał syna swego do sąsiada pożyczyć od niego pisma. W prędkości syn zahaczył o koszkę z pszczołami i wywrócił ją, naturalnie pszczoły pokąsały go bardzo mocno. Ojciec widząc co się dzieje, pospieszył synowi na pomoc. Przechodząc przez płot, ojciec rozdarł sobie nową koszulę i pokaleczył nogi. Przez otwór w płocie, przeszła tymczasem krowa i nażarła się trujących ziół i zdechła; żona zaś, chcąc udzielić pomocy swemu mężowi i synalkowi, przy wybieganiu wywróciła naczynie ze śmietaną. Pozostałe zaś małoletnie dziecko rozpoczęło bawić się zapałkami i podpaliło dom, który zupełnie zgorzał...

Chcesz, aby i Ciebie nie spotkało takie nieszczęście, zaabonuj sobie „Dziennik Pomorski“.

Kto pism nie czyta, sam sobie szkodzi nietylko materjalnie ale duchowo.

Uwaga płatnicy podatku od lokali.

Przypomina się osobom zalegającym z podatkiem od lokali za czas do 3 kwartału 1929 r. obowiązek uiszczenia podatku tego w przeciągu 14 dni, ponieważ nieuiszczenie zaległości w powyższym terminie pociąga za sobą poważne koszty egzekucyjne, manowicie 5 proc. od sumy kwoty podatkowej.

Z odbytego zebrania Kółka Rolniczego.

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Jażdżewskiego miesięczne zebranie Kółka Rolniczego przy licznym udziale członków i gości. Zebranie zagaił prezes Kółka p. Pruszak z Krojant. Sekretarz p. Lubecki odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto.

Na zeszłem zebraniu omówiono zakup sztandaru. Oferty wpłynęły, leecz zarząd prosi najpierw członków, by złożyli uchwaloną składkę i to 10 gr. od morgi. Składki te ściągać się będzie na następnym zebraniu.

Następnie udzielił prezes głosu p. Bogusławskiej z Torunia, kierowniczce sekcji Gospodyń wiejskich przy Pomorskiem Towarzystwie Rolniczym. P. Bogusławska wygłosiła bardzo zajmujacy referat o hodowli drobiu w Polsce.

Hodowcami kur są w ogromnej przewadze drobni rolnicy, hodujący na małej powierzchni posiadanej ziemi kilkanaście do kilkadziesąt kur. Ci małorolni są przedewszystkiem dostawcami jaj na rynek krajowy i zagraniczny. Wśród tej nailiczniejszej warstwy rolnictwa w dużej mierze niestety nie ma ieszcze mowy o racjonalnej hodowli opartej na ścisłej kalkulacii rentowności. Wywóz w dużych rozmiarach utrzymuje się przedewszystkiem dlatego, że hodowla prowadzona jest w możliwie małym nakładem kapitału i pracy przy żywieniu drobju odpadkami pozostającemi w gospodarstwie domowem i rolnem. Dalszym powodem jest stosunkowo mała konsumcja wewnętrzna, gdyż na wsi naogół spożycie jaj uważane jest za luksus, na który nie często drobny rolnik sobie pozwal ..

Przy wzroście zamożności i podniesienia się ogólnej stopy życiowej, konsumcja wewnętrzna może wzrość do tego stopnia, że pozostająca na eksport nadwyżka przy obecnem stanie hodowli skurczyć się może do zupełnie nikłych rozmiarów. Aczkolwiek to prawdopodobnie nie nastąpi w czasie najbliższym, to jednak należy poważnie liczyć się z taką ewentualnością w dalszej przyszłości.

Ażeby uchronić sie przed niespodziankami wspomnianego rodzaju, a z drugiej strony podnieść hodowlę, należy oprzeć ją na trwałych podstawach, t. j. na zasadach opłacalności. Racjonalizacja zaś hodowli kur nie jest zbyt trudna i może być uzyskana stosunkowo niewielkiemi środkami finansowemi przez istniejące organizacje rolnicze przy równoczesnem zastosowaniu odpowiedniej umiejętnej propagandy. Wynikające z powyższego wskazania na przyszłość są następujące: Należy celowo dążyć do rozpowszechnienia gniazd zarodkowych w każdej gminie w większych ilościach, aby okolicznym gospodarzom ułatwić nabywanie drobiu rasowego. Równocześnie wskazanem by było przekazywanie jaj wylęgowych po cenach zniżonych, i ograniczenie ras drobiu do kilku wypróbowanych o wysokiej wartości użytkowej.

Po bardzo obszernym referacie dziękuje p. prezes, p. Bogusławskiej, poczem jeszcze p. Bogusławska udziela wyczerpujących odpowiedzi. Sprawa założenia Koła Gospodyń wiejskich odłożona została do następnego zebrania, które odbędzie się 24 listopada. Apeluje się do wszystkich rolników, by zechcieli na następne zebranie sprowadzić swe żony, córki i synów. Podobne koła założono już w kilku miejscowościach naszego powiatu, to czemuż Chojnice miałyby pozostać na uboczu. Takie koła urządzają bezpłatne kursy, na których można się wiele aktualnych rzeczy nauczyć. A zatem jeżeli mąż należy do Kółka Rolniczego, to żona i córka musi należeć do Koła Gospodyń Wiejskich. Równocześnie apeluje się do tych gospodarzy, którzy jeszcze nie należą do kółka, aby luzem nie chodzili jak zbłąkane owce. Kółko Rolnicze daje bardzo dużo korzyści oświatowych.Zatem zapisz się do Kółka Rolniczego a przekonasz się.

We wolnych głosach poruszono sprawę podatku dochodowego. Po dość rzeczowej dyskusji, w której przemawali instruktor rolny p. Scibor Marchocki, prezes powiatowy PTR. p. Główczewski i inni, członkowie Kółka Rolniczego postanowili wysłać do PTR. rezolucję następującej treści:

Wobec niesprawiedliwego wymiaru podatku dochodowego przez odnośne władze żądamy:

1) rozpatrzenia ponownego przynależności naszej okolicy do strefy podatkowej;

2) utworzenia lokalnych komisyj szacunkowych do podatku dochodowego, jak to dawniej miało miejsce;

3) Postanawiamy przesłać niniejszą rezolucję do centralnej władzy naszej organizacji PTR. w Toruniu, celem poczynienia kroków u władz miarodajnych, by nasze żądania były uwzględnione.

Na tem wyczerpano porządek obrad. Po zebraniu zwiedziła p. Bogusławska oraz pow. instruktor rolny p. Scibor Marchocki największą w powiecie chojnickim hodowlę drobiu p. Wiśniewskego przy ul. Rzezalnej.

W dniu 16 listopada odbedzie się zwiedzanie tej hodowli, na które też się wszystkich członków zaprasza.

Powiat

Za uderzenie w twarz miesiąc więzienia.

Rytel. Podczas zabawy w jednej z tutejszych restauracji, uderzył Władysław Talaśka z Rytla kilka razy w twarz 15-letnią Kazalską. Powodem tego było, iż Talaśka chciał z Kazalską tańczyć jakiegoś „wesołego“, lecz ta mu odmówiła, gdyż był pijany. Odpalony amant postanowił czynnie się odwdzięczyć i uderzył Kazalską w twarz kilka razy.

Sąd Okręgowy skazał go za to na 1 miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów. Wykonanie tej kary zawieszono mu na przeciąg 2 lat.

Śp. Katarzyna z Dobrzyńskich Marcinkowska. Ogorzeliny. Zmarła w dniu 21 bm. w Ogorzelinach żona zasłużonego działacza na polu narodowo społecznem wójta p. Franciszka Marcinkowskiego.

Śp. zmarła odznaczała się czystem polskiem sercem, które cechowało umiłowanie wszystkiego co polskie, przywiązanie do ziemi ojczystej, szczera polska gościnność i prawość charakteru.

Z domu rodzicielskiego wyniosła umiłowanie pracy, sumienność w wykonywaniu obowiązków i te prawdziwą nieskazitelną wiarę w Opatrzność Zaś jako jedna z uczennic śp. Ks. Kowalewskiego b. proboszcza w Ostrowie p. Pakościa — wyniosła nieskazitelną miłość Ojczyzny i ugruntowanie duszy narodowej. To też bądź to w czasie niewoli czy obecnie w wolnej Ojczyźnie była zawsze podporą i brała żywy udział w pracach społecznych swego męża. Niejedna dobra rada i podnieta wysz ła z jej żywego temperamentu. Można śmiało powiedzieć, że gdyby nie śp. zmarła, p. Marcinkowski nie byłby tym, czem jest obecnie. I właśnie tutaj na zachodnich krańcach ojczyzny gdzie było potrzeba nieraz niezłomnej woli aby naprawić to co ztargała niewola, śp. zmarła z prawdziwą męską stanowczością podkreślała polskość tej ziemi, nieszczędząc zabiegów i starań, aby w obojętnych duszach rozniecić znicz miłości ojczyzny.

To też żal nieutulony, który ogarnął nietylko stroskanego męża i bliższą rodzinę udzielił się także miejscowemu i okolicznemu obywatelstwu, które gremjalnie wzięło udział w oddaniu ostatniej przysługi.

Zmarła jako rycerz stojący na wyłomie sprawy narodowej. Spoczęła w tej ziemi polskiej, którą tak gorąco ukochała, a która niech lekką Jej będzie. N. o w. p.

Pogrzeb odbył się z wielką uroczystością dn. 24 bm. Pochód żałobny otwierała miejscowa szkoła, dalej szło Tow. Rolnicze z swym sztandarem. Kondukt żałobny prowadził miejscowy proboszcz ks. Gronau w asystencji ks. ks. Jesionowskiego z Dąbrówki, oraz Szwanetza i Dąbrowskiego z Kamienia. Trumnę nieśli członkowie Tow. Rolniczego, za niemi postępowała liczna rzesza krewnych i znajomych. Po odprawieniu żałobnych modłów przez duchowieństwo w kościele parafjalnym, wyniesiono zwłoki na cmentarz, gdzie spoczęły w jednej mogile przyzwłokach zgasłej przed kilku dniami przybranej córki i siostrzenicy śp. Wandy Dylewiczówny.

Zmiany w szkolnictwie.

Wiele. Kierownik tut. 5 kl. szkoły powszechnej p. Główczewski, po dłuższym urlopie z powodu choroby, przechodzi z dniem 1 stycznia 1930 w stan spoczynku. Jego miejsce obejmuje p. Bernard Sieracki, naucz.szkoły wydziałowej męskiej z Torunia.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej. Dziś we wtorek, dnia 29 jak i w czwartek lekcje mandolin, stawienie się wszystkich druhen mandolinistek pożądane.

Sprawie służ! Naczelniczka kółka muz.

Lutnia. Dziś we wtorek lekcja śpiewu dla chóru mieszanego. Początek o godz. 8 wieczorem w szkole.

Dyrygent,

Zebranie Tow. Pań. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 30 października 1929 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze,

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Klub Żeglarski, Chojnice. W czwartek 31 bm. o godz. 8,15 zebranie miesięczne w hotelu Engla.

Obowiązkiem wszystkich członków jest być obecnym.

Agendy
dla handlu i przemysłu
na rok 1930
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Służąca,
umiej. gotować może się zaraz zgłosić. 2406
Węsierski,
Batorego 1.

Dwa próżne pokoje
ew. umeblowane z osobnem wjeściem dla jednej osoby od 1. 11. do wynajęcia.
Strzelecka 47.

Mieszkania
2 lub 3 pokojowego poszukuje ewent. za opłatą czynszu z góry, urzędnik kolej. Łask. zgłoszenia do eksp. „Dziennika Pomorskiego“ pod nr. 100 2415

Pokój umeblowany
dla Pana od 1. 11. b. r. do wynajęcia. Gdzie, wskaże eksp. Dzien. Pom.

Przetarg przymusowy

Dnia 30. października rb. o godz. 16. sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotów. 6 zegarów.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice. 2413

Licytacja przymusowa

We czwartek 31. bm. o godz. 11. przed poł. sprzedam w Brusach na podwórzu p. Marcela Cisewskiego najwięcej dającemu za got. około 4 cbm. desek 15 mm. Licytacja się odbędzie.

Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2421

Wpisy

na półroczny wieczorny

Kurs handlowy

przyjmuje Dyrekcja Państw. Szkoły Handlowej do 31. października b. r. **Nauka rozpocznie się 4. listopada br.** 2364

Wyborna

Kapusta kiszona

prima

groch i fasole białe

poleca 2418

A. Ludwig.

Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach
poleca
K. Błaszczyk
szosa Gdańska 16.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.
Krakowska.

Księgowa

z ukończonym kursem handlowym, władająca biegle językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. 2416

Bogactwo i szczęście!

Największa wygrana z premją w Polskiej Państw. Loterji Klasowej

750.000.00 złotych.

Losy I-ej kl. można już nabyć, główne wygrane są:

1 premja	**250.000,— zł.**	**1 wygrana**	**150.000,— zł.**
1 premja	**150.000,— zł.**	**1 wygrana**	**100.000,— zł**
1 premja	**350.000,— zł.**	**4 wygrane**	**po 80.000,— zł.**
itd.	itd.	itd.	

210.000 losów, 150.000 wygranych i 2 premje!
Ogólna wartość wygranych razem: **32.000.000,— zł.**

Co drugi los musi wygrać!

Rocznie 2 Loterje po 5 kl. **W każdej klasie tysiące ludzi się wzbogaca przez wygrywanie poważnych sum,** więc niech i Szan. Pan sięgnie po to szczęście, **które ku Panu kroczy, a zamówi jeszcze dziś szczęśliwy los.** Ciągnienia odbywają się publicznie **w Warszawie** pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadesłanie losów oryginalnych, oraz urzędowej tabeli wygranych po każdem ciągnieniu. Niech Szan. Pan **nie wątpi,** że niema szczęścia, ponieważ ci gracze, **którzy się stali wybrańcami fortuny też wątpili,** co było nie na miejscu, **bowiem zabezpieczyli sobie byt na przyszłość przez wzbogacenie się w loterji.**

Plan Loterji i przepisy gry wysyła się bezpłatnie!

Istny deszcz złota oczekuje uczestników Polskiej Loterji Państwowej w postaci **ogromnej ilości wielkich wygranych,** które w bieżącej loterji zostały znacznie podwyższone. Dlaczegożby i W. Pan nie miał należeć do tych szczęśliwców, którzy odtąd nie zaznają trosk, ni frasunku, gdyż byt ich został zapewniony.

Każdy może się wzbogacić, kupując los za 10, zł. Starogardzkie losy są znane ze swojego powodzenia i popyt na nie jest bardzo wielki. **Trzeba szczęściu drzwi otworzyć!** Na każdy drugi los pada wygrana, nie ponosi więc grający prawie **żadnego ryzyka!**

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście. **Małe stawki, ogromne szanse!** Nie zaniedbujcie przeto tej świetnej okazji. Jak można uzyskać szczęście i utorować drogę do zadowolenia?

Kup los, a nie pożałujesz!

Szukasz szczęścia? — Zgłoś się natychmiast! Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzającej się sposobności.

Ryzyko małe — szanse kolosalne! Ten wygrywa, **kto gra,** tego spotka szczęście, **kto o nie się stara!** Kup los w naszej kolekturze, a znikną wszystkie troski!

Jedna chwila decyduje o szczęściu człowieka i może mu zapewnić byt na całe życie!

Tytułem wygranych będzie wypłacona **natychmiast po ciągnieniach w gotówce,** olbrzymia suma razem:

32 miljonów złotych! Gdzie można wygrać?

W najszczęśliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tajne życzenia jak: willa, podróż do Włoch, samochód, piękne umeblowanie, zaopatrzenie na starość, depozyt bankowy pp., wszystkie te życzenia może Ci bardzo łatwo szczęśliwy los przez noc w łono włożyć!

Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!

Szybkie zdecydowanie i wysłanie należytości za los, lub pocztówki z zamówieniem nigdy nie pożałujesz!

Nie powstrzymuj kroczącego ku Tobie szczęścia!

Cena włącznie tabeli wygranych, portorji, pp. wynosi.
1/4 10,70 zł. 2/4 20,70 zł. 3/4 30,70 zł. 4/4 40,70 zł.
Na zamówienia wysyła się też losy za pobraniem.

Każdy jest kowalem własnego szczęścia!

Kolektura Loterji Państwowej Starogard, Pomorze,
ulica Kościuszki 6, tel. 93.

Mężczyzna

w średnim wieku (urzędnik) poszukuje 2414

pokoju umebl.

z możnością towarzyskiego spędzenia wolnego czasu. Łask. zgłoszenia proszę skierować do eksp. Dzien Pom. pod nr. 1280

Pod dobre zabezpiecz. poszukuję 1—2000 zł. na cel budowli 2417

w gospodarstwie.

Jako nagrodę oddam małe 2 pokoje mieszkanie z kuchnią. Ponadto wydzierżawię ca 100 morg. gospodarstwo, lekka ziemia, z łąką i torfem bez inwentarza, Oferty do eksp. Dzien. Pom. 2417

Jedyny skład papieru

w dużej kościelnej wsi na Pomorzu z powodu przeprowadzki do odstąpienia. Cena podług ugody. Łask. spieszne oferty uprasza się skierować do 2404

Ludwik Gawrych
Karsin (Pomorze.)

3. O. J 316|29

Wyciąg skargi.

Wdowa Julj nna Betowska, ur. Cik w Silnie, zastąpiona przez adw. Gierszewskiego w Chojnicach skarży Rudolfa Hillenberga, zarządca młyna, dawniej w Bedlenkach, obecnie niezn. anego pobytu z wnioskiem:

Za ądzić przewnego wyrokiem (za złożeniem kaucji) tymczasowo wykonalnym na zezwolenie na wykreślenie hipoteki, zapisanej dla niego w księdze gruntowej Silno karta 20. 53. 57 i 111 w dziale III. nr. 29. wzgl. 23. wzgl. 6. wzgl. 4 w wysokości 3.000. — marek po 4 i pół proc. jako resztę ceny kupna, oraz na ponoszenie kosztów sporu.

W księdze gruntowej Silno karta 20. 53. 57 i 111 w dziale III. pod nr. 29. wzgl. 23. wzgl. 6. wzgl. 4. są zahipotekowane 3000,- mk. reszty ceny kupna po 4 i pół proc. dla pozwanego. Zapisanym właścicielem tych nieruchomości był Bolesław Betowski, który umarł i pozostawił powódkę jako jedyną spadkobierczynię. Bolesław Betowski spłacił hipotekę dnia 4. 4. 1919 r. lecz pozwany nie wystawił mu dotychczas kwitu ekstabulacyjnego.

Przeto powódka na którą przeszła hipoteka ta jako dług gruntowy, wzywa pozwanego, aby obrał sobie adwokata, mającego prawo stawania przed Sądami byłej dzielnicy pruskiej na rozprawę przed Wydziałem Cywilnym Sądu Okręgowego w Chojnicach dnia 7. 12. 29 r. o godz 9 w sali 55. II ptr.

Niniejszy wyciąg ze skargi podaje się do wiadomości celem publicznego doręczenia 2382

Chojnice, dnia 10. 8. 1929 r.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski"

Wielka sprzedaż sezonowa!

rozpocznie się w środę, dnia 30. października i potrwa do soboty, dnia 9. listopada r. b.

Proszę korzystać z niezwykłej tej okazji i zaopatrzyć się w artykuły zimowe, gdyż korzyści jakie każdy z tej niebywałej sprzedaży uzyska są nieprześcignione.

Łask. uwagę zwracam na okna wystawne! **Łask. uwagę zwracam na okna wystawne!**

Juljusz Schreiber, Chojnice

Tel. 48. **Rynek 17.**

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 832 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien Pom" — Skrytka poczt. 83 — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński — Drukiem i nakładem druk. „Dzien. Pom" w Chojnicach. Wydawca Władysław Juljusz Schreiber

Nie zdatny. Na jednym z wielkich balów maskowych w niu i zgrzytom dochodzącym z pokoju inżyniera.